O KLEJNOCIE

który tylko Kromerom należy,

ale coby za *proclama* jego było, o tem wiedzieć nie mogę.

Ten był nadan Marcinowi Kromerowi mężowi wielkiej nauki i wszystkiej familii jego, od Zygmunta Augusta: pół orła z rozprzestrzenionemi skrzydły, z wyciągniętą szyją, u którego wieniec zielony na szyi na czerwonem pół pola. Cesarz także Ferdynand przydał mu herb ten na dole, który z wieku dawnego należy domowi rakuskiemu, a w hełmie z korony dwie głowie orle, o czem sam świadczy tenże Marcin w opisaniu spraw polskich temi słowy:

Duorum (nimirum gentiliorum signorum) nomina non tenemus, ea sunt albae aquilae, anterior pars dimidia a capite cauda tenus erecta, cum duabus stellis a tergo et quinque rosae albae in quincuncem collocatae, unde simul et ex gente Jastrzębecia ergo maternum genus duco. Pater vero meus e Pierzchalia et Osmorógia. Nihil autem vetat his nostrum quoque adjungere, quo me una cum fratribus meis, et omni posteritate nostra optimus rex Sigismundus Augustus ornavit, dimidiam aquilam pectore tenus naturali colore, extensis alis, laurea corona circa collum redimitam in rubro scuto in partibus. Cui Ferdinandus Romanorum imperator electus, immortali memoria dignissimus, cum legatione apud eum ejusdem regis nomine, in septimum annum fungerer, gentilicium austriacae familiae suae stemma, rubram in albo scuto teniam per trans-

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf

versum ductam subdidit, et duo nigrae imperialis aquilae capita galeae coronatae superposuit. Cur autem minus liceat cuipiam a se parto, quam ab aliis relicto decore gaudere. etc.

Był to mąż wielkiej nauki, a po Ozyuszu Stanisławie, który był kardynałem i biskupem warmieńskim, w nauce naprzedniejszy, za którego żywota był koadjutorem na to biskupstwo warmieńskie, potem po jego śmierci biskupem był tamże. Ten opisał polskie sprawy nad inne historyki dostatecznie. Na posługach znacznych r. p. bywał, od króla Zygmunta Augusta w poselstwie jeździł, w roku 1547 z Mikołajem Radziwiłem marszałkiem litewskim jeździł w poselstwie do Karła piątego cesarza i do brata jego Ferdynanda króla rzymskiego do Auszpurku na wielki sejm rzeski, po onej walnej wojnie, na której Karzeł cesarz pojmał kurfiersta saskiego i landgrafa haskiego, i tamże na ten czas książęcy tytuł dał ten cesarz pomienionemu Radziwiłowi i potomstwu jego wiecznie.

Tenże Marcin Kromer w r. 1548 po śmierci Zygmunta pierwszego jeździł w poselstwie do Pawła trzeciego papieża tego imienia, z obediencyą od Zygmunta Augusta króla.

Potem od tegoż króla często jeździł w poselstwie do cesarza Ferdynanda, i przez siedm lat mieszkał przy nim nie odjeżdżając.

Tenże jeździł z Janem Kostką kasztelanem gdańskim, który umarł wojewodą sędomierskim, do Rostoku i do Lubczanow w poselstwie od pomienionego króla.

Jeździł też na koncylium trydenckie, i wiele inszych posług jego pamięci godnych potem obaczysz.

Bartosz Kromer brat jego rodzony mąż godny, który zostawił syna Sebestyana i trzy córki.

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf